



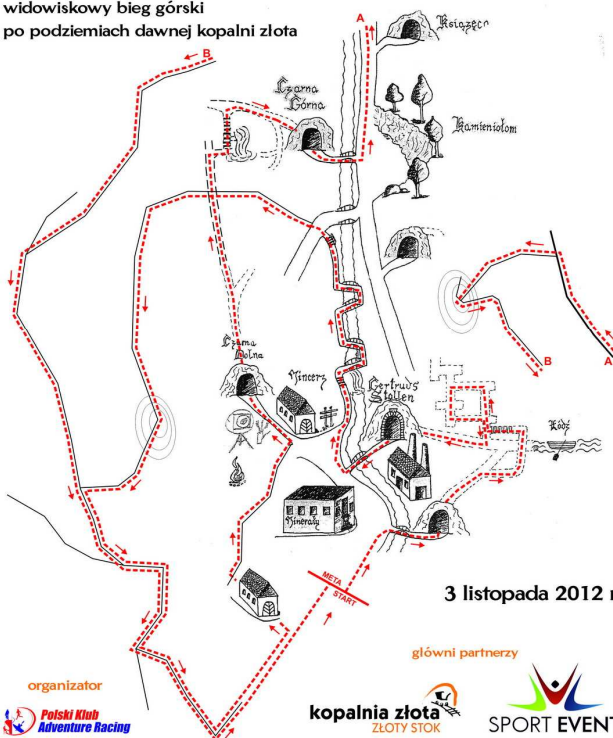
BIEG PO ZŁOTO
Złoty Stok, 03.11.2012r.
Dystans: ok. 5 km

3 listopada 2012 w **Złotym Stoku**, przeszła dwuosobowa grupa poszukiwaczy skarbów wystartowała w **BIEGU PO ZŁOTO**. To już 3 edycja tej bardzo ciekawej ze względu na swoją odmienną formułę imprezy biegowej, którą ze względu na swój charakter zaliczylibym do grupy tzw. biegów „przełajowo - przygodowych”. Zawody rozgrywane są w trudnym technicznie, a zarazem bardzo malowniczym terenie **Kopalni Złota w Złotym Stoku**.



długość trasy: 4845 m
przewyższenia: 516 m
(258 m ↓ * 258 m ↑)

widowiskowy bieg górski
 po podziemiach dawnej kopalni złota



3 listopada 2012 r.

organizator
 Polski Klub
 Adventure Racing

główni partnerzy
 kopalnia złota
 ZŁOTY STOK
 SPORT EVENT

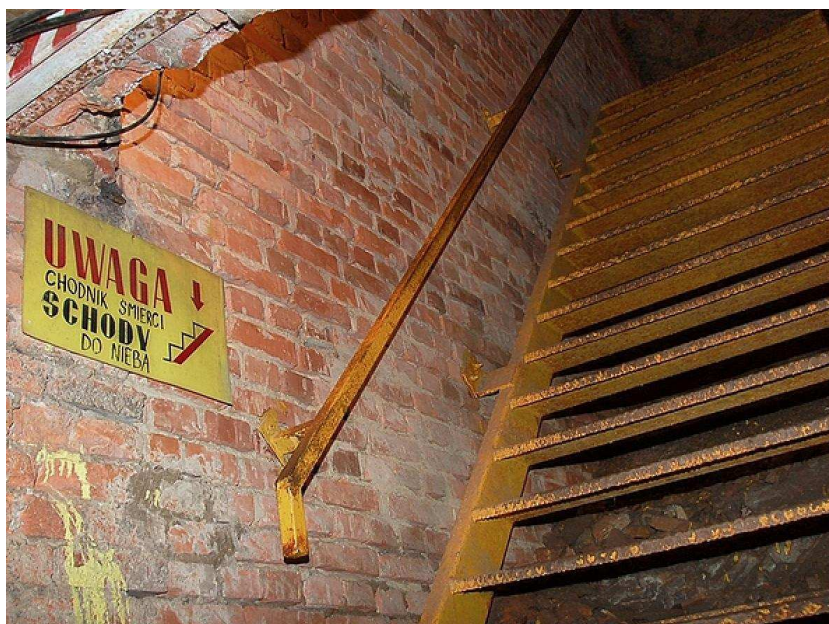


Na starcie trzeciej edycji **BIEGU PO ZŁOTO**, stanęło 168 zawodników oraz 35 zawodniczek. Wymieniłem wpiery panów, gdyż to właśnie oni ze względu na liczebność wystartowali jako pierwsi. Paniom kazano czekać nieco dłużej na swą kolej, ale dzięki temu zawody nie straciły na atrakcyjności do ostatniej minuty ☺

Trasa pozostała taka sama jak przed rokiem - widocznie Organizator uznał, że jest już wystarczająco „zakręcona”. Jednakże w niemałe osłupienie i zakłopotanie zarazem, wprawiły mnie słowa napotkanych kolegów, którzy ze stoickim spokojem stwierdzili, że „schodów w tym roku nie ma” (!?)

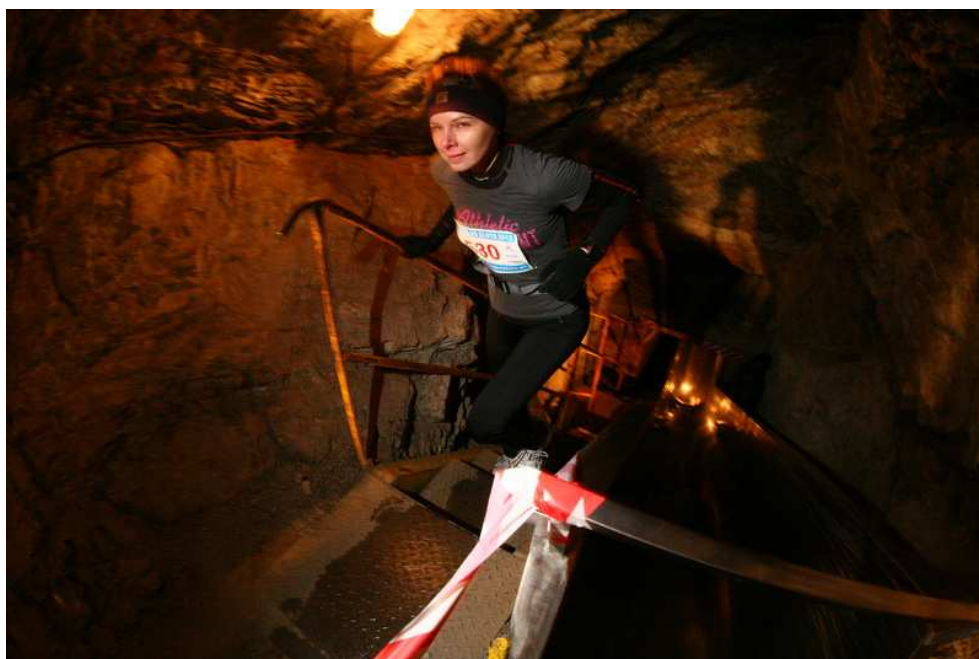
Ki czort pomyślałem, złomiarze wynieśli czy co? Dla tych, którzy nie wiedzą, w jednej ze sztolni uczestnicy mieli do pokonania kręte, metalowe, podziemne schody o wysokości ponad 30 metrów (!), Jak takie coś może tak po prostu zniknąć?.

Na szczęście schody podczas biegu „odnalazły” się i trasa pozostała jednak bez zmian.



Stąd podziemne schody prowadzić mogą, jak informuje tablica, wyłącznie do nieba... ☺

Zawodnicy byli wypuszczani na trasę w półminutowych odstępach czasu, zgodnie z kolejnością nadanych numerów startowych. W ten sposób każdy miał swojego „zajęca” będąc zarazem nim samym dla pozostałych. Rozwiązanie to podyktowane było zarówno specyfiką trasy jak i bezpieczeństwem uczestników. Wyeliminowało także problem tłoku, który mógł pojawić się w wązszych partiach sztolni, a w szczególności na wąskich schodach, gdzie wyprzedzanie byłoby bardzo utrudnione.



Blisko 5 kilometrowa trasa wiodła przez podziemne korytarze, strome podbiegi, jary, mostki i karkołomne zbiegi.



Prócz niewątpliwych walorów widokowych, trasa równie trudna technicznie co malownicza. Niskie, (najniższe miejsce w kopalni wynosi 180 cm) pochyłe stropy w sztolniach, podziemne schody oraz tory podziemnej kolejki w sztolni Czarna Dolna z śliskimi, mokrymi podkładami, wymagały zachowania szczególnej uwagi.



Tory podziemnej kolejki, której podkłady nijak nie pasowały do długości kroku...

Najwięcej obaw, ze względu na swój wzrost, sporo przekraczający owe 180 cm, miał nasz klubowy kolega, a zarazem główny dostawca złota na dzisiejsze zawody - Józef Terlecki. Moje obawy, że jego występ zakończyć się może już na pierwszej rurze wiodącej do sztolni, na szczęście okazały się na „wyrast”... ☺



Były schody do nieba więc dla równowagi -zaraz po starcie na uczestników czekały ciemne czeluście pierwszej sztolni, niczym brama do piekła...



... oraz stare skrzypiące, wąskie stopnie zabytkowego budynku zwanego „Łamacz Złota” , które mogły równie dobrze sprawdzić się jako „łamacz kości” ©....

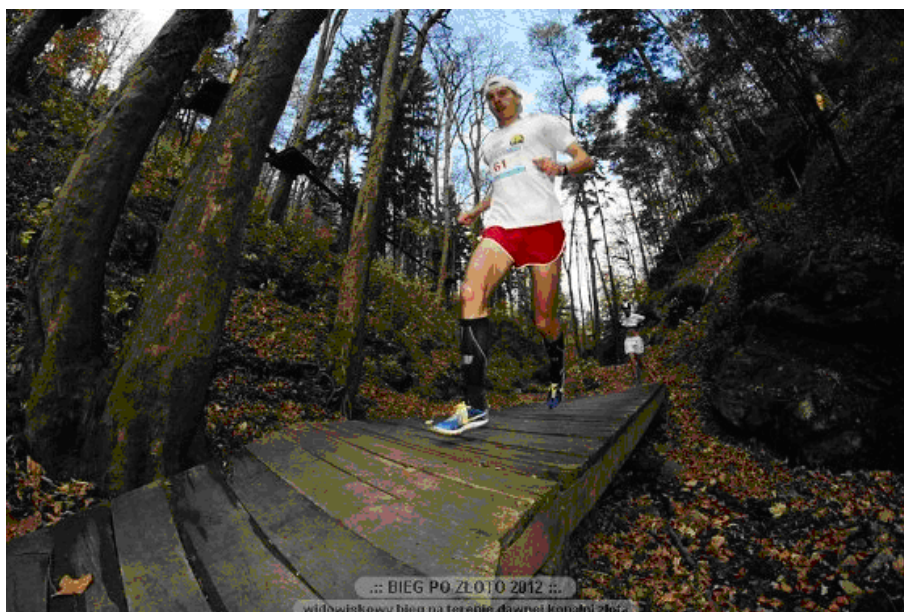
Trasa na powierzchni była nie mniej wymagająca - do pokonania strome, leśne podbiegi



oraz równie karkołomne zbiegi.



Drewniane kładki położone w malowniczym jarze.





Wreszcie jakieś światelko w tunelu....



i już z drugiej strony sztolni

Choć teoretycznie rywalizacja w tym biegu nie odbywała się w bezpośrednim starciu ramię w ramię z rywalami, często dochodziło do bezpośredniej konfrontacji, gdyż o zajętej pozycji decydowały sekundy, a nieraz nawet jej ułamki...



Miejscami trasa przykryta gęstym dywanem liści skrywała liczne niespodzianki, w które łatwo można było niezłe wdepnąć... ☺



Mimo czyhających po drodze licznych niebezpieczeństw, wszyscy, którzy wbiegli do ciemnej „dziury w ziemi” zdołali z niej się wydostać i dobiec do mety, gdzie otrzymali pamiątkowy medal w kształcie sztabki złota..



META - Uśmiech na twarzy jest najlepszą rekomendacją udanej imprezy ☺



Na każdego uczestnika kończącego wyścig czekały oryginalne medale w kształcie sztabki złota.

W oczekiwaniu na zaplanowaną dopiero na godzinę 15:00 ceremonię zakończenia imprezy, udajemy się do przykopalnianej restauracji, gdzie można było wymienić otrzymany talon na kotlet mielony z ziemniakami i surówką, oraz posiedzieć przy kominku w miłym towarzystwie ☺

Zwyciężył **Bartosz Świątkowski z AZS WAT Warszawa**, dla którego akurat strome schody były chyba atutem ☺, osiągając najlepszy rezultat tegorocznej edycji biegu – 22 min. i 59 sekund.

O kolejnych miejscach na podium zadecydowały właśnie wspomniane sekundy, a konkretnie 13 sekund, które przechyliły szalę zwycięstwa na korzyść **Ryszarda Janusza** (24,40) nad **Waldemarem Wituskim** (24,53).

Wśród kobiet z wynikiem 31 minut i 29 sekund zwyciężyła **Agnieszka Jarosz**. Na miejscu drugim uplasowała się reprezentantka Rosji **Olga Tanasheva** (32,01), a na trzeciej pozycji **Iwona Niżnik** z Turawy z wynikiem 32,52.

Podczas dekoracji, zwycięzcy w kategoriach kobiet i mężczyzn oraz w kategoriach wiekowych otrzymali oryginalne trofea w kształcie złotych sztabek złota oraz vouchery uprawniające do zwiedzania 11 najciekawszych obiektów na terenie Dolnego Śląska. Może też z tego powodu w tegorocznej edycji zabrakło przedstawicieli zza naszej wschodniej granicy... Cóż nie od dzisiaj wiadomo, iż złota ci u nich dostatek, a do zwiedzania też się im nie kwapi



Wytwórcą owych sztab złota, których waga zależnie od zajętej pozycji wahała się od 6 do aż 12 kilogramów była **ODLEWNIA ŻELIWA** - Terlecki Sp. z o.o. z Gruszewni.



Józef Terlecki – człowiek, który opanował produkcję złota na skalę przemysłową ☺



Mimo tego, byli i tacy, dla których i tak to za mało... ☺

MĘŻCZYŹNI (OPEN):

1. ŚWIĄTKOWSKI BARTOSZ	AZS WAT WARSZAWA	00:22:59,30
2. JANUSZ RYSZARD	SZCZYTNA	00:24:40,29
3. WITULSKI WALDEMAR	SMS SOSNÓWKA	00:24:53,99



KOBIETY (OPEN)

1. JAROSZ AGNIESZKA	NYSA	00:31:29,70
2. TANASHEVA OLGA	RUS PWM	00:32:01,07
3. NIŻNIK IWONA	TURAWA	00:32:52,79



Na imprezę w Złotym Stoku przyjeżdżam zawsze nie tylko ze względu na ciekawą, odmienną formułę biegu lecz również ze względu na swój niewątpliwy urok i klimat jakie ma do zaoferowania to miejsce. Można połączyć sportową rywalizację z rodzinną wycieczką w atrakcyjne turystycznie strony. Jednym słowem: Emocje, Przygoda i zabawa w jednym !.



Choć w Złotym Stoku niejedna rzecz jest odmienna od tych, do których zdążyliśmy się przyzwyczaić na innych imprezach, warto czasem spróbować spojrzeć na wszystko z zupełnie innej perspektywy ☺

Autorami zdjęć są fotoreporterzy z grupy www.exmedio.pl:

Aleksander Jasik
Arkadiusz Siwiaszczyk
Aleksander Jasik

Zdjęcia robili także gdzie i ile chcieli:
Krzysztof Szwed i Kazimierz Kordziński ☺



Autor: Krzysztof Szwed (z lewej:)

